

Marta Olcoń-Kubicka

Instytut Filozofii i Socjologii PAN

WŁAŚCIWE POSŁUGIWANIE SIĘ PIENIĘDZMI W BLISKICH RELACJACH¹

Przepływy pieniężne między ludźmi w bliskich, nieformalnych i pozarynkowych relacjach stanowią stały element życia codziennego. Jednak zasady, na jakich oparte są te przepływy oraz znaczenie, jakie ze sobą niosą, do niedawna rzadko stanowiły obiekt zainteresowania socjologów. Celem tego tekstu jest podążenie za perspektywą proponowaną przez nową socjologię ekonomiczną oraz relacyjnie i kulturowo zorientowaną socjologię pieniądza, by przyjrzeć się, w jaki sposób codzienne praktyki posługiwania się pieniędzmi w bliskich relacjach tworzonych przez dorosłych oraz ich rodziców i partnerów życiowych prezentowane są w dyskusjach toczonych na forach internetowych. Posługując się kategorią „pracy relacyjnej” (Zelizer 2012) tekst ten analizuje wypowiedzi internetowe, by pokazać, jak ludzie kierując się emocjami i ukrytymi założeniami dotyczącymi tego, co jest „słuszne” lub „sprawiedliwe”, dążą do praktykowania „właściwego” posługiwania się pieniędzmi w nieformalnych sytuacjach i tym samym, w jaki sposób pieniądze stają się medium kształtowania moralnego porządku w bliskich relacjach.

Główne pojęcia: kulturowo zorientowana socjologia ekonomiczna; pieniądze; bliskie relacje; praca relacyjna; moralny porządek.

Wprowadzenie²

Przepływy pieniężne między ludźmi w bliskich, nieformalnych i pozarynkowych relacjach stanowią stały element życia codziennego. Jednakże zasady, na jakich oparte są te przepływy oraz znaczenie, jakie ze sobą niosą, rzadko

Zespół Badawczy Socjologii Polityki, Gospodarki i Edukacji, e-mail: molcon-kubicka@ifispan.waw.pl

¹ Tekst ten powstał w ramach projektu badawczego „Praktyki posługiwania się pieniędzmi w bliskich relacjach w młodych gospodarstwach domowych” finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych w ramach konkursu „Opus 5” na podstawie decyzji DEC 2013/09/B/HS6/03426.

² Pragnę podziękować Mateuszowi Halawie, który był pierwszym i cierpliwym czytelnikiem kolejnych wersji tego artykułu. Jego liczne i cenne uwagi pozwoliły nadać tekstowi właściwy kształt. Podziękowania należą się również Pawłowi Kubickiemu, Iwonie Zielińskiej, Joannie Zalewskiej oraz anonimowym recenzentom, których wskazówki wykorzystałam w ostatecznej redakcji tekstu.

stanowiły obiekt zainteresowania socjologów. Talcott Parsons (1969) podkreślał symboliczny wymiar pieniędzy jako medium wymiany w relacjach międzyludzkich, niemniej sytuował same pieniądze w sferze rynku i ekonomii. Tymczasem rozwijające się od lat osiemdziesiątych XX wieku pole nowej socjologii ekonomicznej (Beamish 2007; Granovetter 1985, 1990; Smelser i Swedberg 2005; Swedberg 1997; Zelizer 2007; Portes 2010; McFall i Ossandón 2014), w tym zwłaszcza socjologii pieniądza (Baker i Jimerson 1992; Carruthers 2005, 2010; Carruthers i Espeland 1995; Dodd 1994, 2014; Ingham 1998; Wherry 2012; Zelizer 1996, 1997, 2005) nie tylko skierowało uwagę badaczy ku codziennym, nieformalnym działaniom ekonomicznym, lecz również dostarczyło kategorii analitycznych pozwalających na zbadanie mechanizmów, na jakich owe działania są oparte. Podejście to, przekraczając założenia klasycznej ekonomii o racjonalnie działającej jednostce, umożliwiła formułowanie wniosków pozwalających lepiej zrozumieć naturę relacji ekonomicznych, w jakie ludzie się angażują.

Jak zauważa Alejandro Portes (2010: 13), jednym z podstawowych metazołożeń, na których oparta jest nowa socjologia ekonomiczna, jest teza o *społecznie zorientowanym działaniu ekonomicznym*. Odwołując się do typów działania Webera i „brania pod uwagę zachowania innych”, Portes argumentuje, że każde działanie ekonomiczne związane jest z powstawaniem zestawu oczekiwań, praw, przywilejów, zobowiązań, a także emocji. Oznacza to, że społecznie zorientowane działanie ekonomiczne oparte jest na wartościach, wiąże się z poszukiwaniem aprobaty społecznej i jest powiązane z oczekiwaniem wzajemności.

Podobną, a jednocześnie bardziej systematyczną, wykładnię tego podejścia zaproponowała Viviana Zelizer (2012) formułując koncepcję *pracy relacyjnej* (*relational work*). Koncepcja ta zakłada, że ludzie podejmując działania ekonomiczne angażują się w twórczy wysiłek różnicowania znaczących relacji społecznych. Robią to kategoryzując owe relacje społeczne, wyznaczając im granice poprzez odpowiednie ich nazwanie oraz stosowanie właściwych praktyk. W relacjach tych ludzie dokonują całego szeregu transakcji ekonomicznych zakładających wymianę dóbr lub usług, a następnie dobierają do tych transakcji właściwe środki wymiany. Na każdym etapie różnicowania znaczących relacji społecznych ludzie wytwarzają negocjowane znaczenia tych relacji, transakcji oraz środków wymiany. Znaczenia te, powiązane często z moralnym wartościowaniem, podlegają nieustannym negocjacjom, przekształceniom oraz kontestacji. Funkcją pracy relacyjnej jest *nawiązywanie, podtrzymywanie, przekształcanie oraz rozwiązywanie relacji międzyludzkich*. Głównymi kategoriami budującymi tę koncepcję są (1) *więzi społeczne*; (2) *transakcje ekonomiczne*; (3) *środki wymiany* oraz (4) *negocjowane znaczenia*. Praca relacyjna polega na „tworzeniu efektywnych powiązań pomiędzy tymi znaczącymi relacjami, transakcjami i mediami” (Zelizer 2012: 151). Koncepcja ta pozwala nie tylko analizować nieformalne przepływy pieniężne z perspektywy budowania relacji, lecz

również kładzie nacisk na negocjowane w tych transakcjach znaczenie. Odwołuje się przy tym do postulatów socjologii kulturowej, dla której wytwarzanie znaczenia stanowi centralną kategorię (Alexander 2003; Spillman red. 2002). Tym samym sytuuje się w ramach kulturowo zorientowanej socjologii ekonomicznej (Wherry 2012; Zelizer 2010). Kategoria „pracy relacyjnej” umożliwia dostrzeżenie i lepsze zrozumienie codziennych, rzekomo oczywistych transakcji pieniężnych realizowanych w kręgu znajomych, sieciach towarzyskich czy bliskich, intymnych relacjach (por. Olcoń-Kubicka 2015).

Celem tego tekstu jest podążenie za perspektywą proponowaną przez nową socjologię ekonomiczną oraz relacyjnie i kulturowo zorientowaną socjologię pieniądza, by przyjrzeć się, w jaki sposób codzienne praktyki posługiwania się pieniędzmi w bliskich relacjach prezentowane są w dyskusjach toczonych na forach internetowych. Wybór forów internetowych jako obszaru badań wypływał z przekonania, że stanowią one przestrzeń, w której ludzie w poczuciu anonimowości i większej swobody dają wyraz swoim wątpliwościom oraz lękom, niechętnie dzielonymi z innymi w kontaktach bezpośrednich (por. Olcoń-Kubicka 2009). W związku z tym dyskusje internetowe charakteryzują się większą otwartością i chęcią podejmowania trudnych, drażliwych, często intymnych tematów, które poza przestrzenią internetową rzadko mają okazję się ujawnić. Tekst ten analizuje owe wypowiedzi internetowe przy użyciu kategorii „pracy relacyjnej” (Zelizer 2012), by pokazać, jak ludzie kierując się emocjami i ukrytymi założeniami dotyczącymi tego, co jest „słuszne” lub „sprawiedliwe”, dążą do praktykowania „właściwego” posługiwania się pieniędzmi w nieformalnych sytuacjach i tym samym, w jaki sposób pieniądze stają się medium kształtowania moralnego porządku w bliskich relacjach.

Metodologia przeprowadzonych badań

Tekst ten wykorzystuje wyniki jakościowej analizy treści forów internetowych, w ramach której badaniu zostały poddane wypowiedzi podejmujące problematykę przepływów pieniężnych w bliskich, pozarynkowych relacjach tworzonych przez dorosłych oraz ich rodziców i partnerów życiowych. Analiza ta, przeprowadzona w latach 2014–2015, stanowiła pierwszy etap badań prowadzonych w ramach projektu badawczego. Badaniem zostało objętych ponad 320 wątków znajdujących się na serwisie „gazeta.pl”, na forach takich jak: (1) „Ema-ma”, (2) „Kobieta”, (3) „Życie rodzinne”, (4) „Mężczyzna”, (5) „Młodziutkie mężatki” (6) „Macochoy”, (7) „Wychowanie” oraz (8) „Psychologia”. Analizie zostały poddane wątki, w których wypowiedziało się minimum pięć osób. Wyselekcjonowane wątki zostały zarchiwizowane, a następnie zakodowane przy użyciu kodowania tematycznego (Flick 2009). Podstawową jednostką analizy

była pojedyncza wypowiedź, której został przypisany minimum jeden kod. Celem analizy był eksploracja głównych obszarów, w ramach których dyskutowane są kwestie powiązania pieniędzy i bliskich relacji. Tekst ten nie prezentuje całościowego raportu z badań, lecz wykorzystuje wyniki analizy, by przedstawić podstawowy motyw przewodni, jaki się z tej analizy wyłonił. Motywem tym, najczęściej pojawiającym się w różnych wątkach i podejmowanym przez różne osoby, była kategoria „właściwego użycia pieniędzy”. Natomiast strategia interpretacyjna podporządkowana została omówionej wcześniej kategorii teoretycznej „pracy relacyjnej” Viviany Zelizer.

Problematyczne posługiwanie się pieniędzmi w bliskich relacjach

Rozważmy trzy sytuacje.

Kobieta planująca wejście w związek kieruje pytanie do forumowiczów:

W jaki sposób finansujecie swoje życie? Dzielicie się opłatami? Kto finansuje jedzenie? Pół na pół? A może ten kto zarabia więcej płaci więcej? A jak jest kiedy jedna ze stron pracuje? Czy macie wspólne konta czy osobne? Wchodzę w nowy związek, może jest jakiś sprawdzony, uniwersalny sposób, żeby było dobrze i nikt potem nie czuł się pokrzywdzony.

Innej kobiecie dorosła córka zaproponowała wynagrodzenie za opiekę nad wnukiem:

Córka z dnia na dzień stała się moją szefową. Będzie mi płaciła. Będzie egzekwowała. Dziwnie mi z tym było. Uwierało. Co sobie pomyśli zięć i jego rodzina? Co pomyśli druga babcia, która za opiekę nie bierze pieniędzy? I czy taki układ nie zmieni naszych relacji?

W trzeciej sytuacji kobieta zastanawia się nad zmianą dynamiki w małżeństwie:

W grudniu kończy mi się zasilek macierzyński i w sumie będzie utrzymywać mnie i dziecko mąż, do tej pory byłam samodzielna, pracowałam i miałam własne pieniądze, nie musiałam o nie prosić... Teraz po ślubie, po urodzeniu dziecka czuję się trochę przytłoczona brakiem wolności, zwłaszcza finansowej... Nie umiem prosić o pieniądze, a niestety wkrótce będę zmuszona prosić męża o pieniądze nawet na tampony, nie wyobrażam sobie proszenia na nowe buty, kurtkę czy tusz do rzęs. Mąż sporo zarabia, ja zarabiałam bardzo mało, ale to były moje pieniądze, może on będzie sobie myślał, że go wykorzystuję albo coś innego, może mi dać pieniądze lub nie, to będzie zależeć tylko od niego... macie jakąś radę?

Trzy powyższe sytuacje sygnalizują, jak często ludzie mają poczucie braku jednoznacznych wzorów i norm co do nieformalnych przepływów pieniężnych

w relacjach w kontekście bliskości i intymności. Zróżnicowane są bowiem nie tylko relacje w ramach rodziny, poszczególne role związane z płcią, ale też oczekiwania co do aktywności zawodowej czy sposobów zarządzania pieniędzmi. W konsekwencji w praktyce życia codziennego pojawia się cały wachlarz różnych sposobów posługiwania się pieniędzmi w bliskich relacjach, co ma swoje odbicie w komentarzach internetowych. W wypowiedziach tych ujawnia się mnóstwo rozmaitych wzorów i ukrytych założeń związanych ze zdobywaniem, podziałem i przepływem pieniędzy w bliskich relacjach (finasowanie ślubów, kupowanie mieszkania, opłacanie opieki nad dzieckiem, łożenie na dzieci z poprzednich związków, opieka nad starszymi rodzicami itp.). Jednocześnie jednak wielość tych wzorów, w dużym stopniu konkurujących ze sobą, nie tylko nie pomaga w podejmowaniu decyzji co do odpowiednich transakcji pieniężnych, ale wręcz powoduje poczucie niepewności i braku porządku. Dominującym motywem w zanalizowanych wypowiedziach były wątpliwości i dylematy związane z właściwym użyciem pieniędzy, a także obawy przed zepsuciem relacji w przypadku niewłaściwego posługiwania się pieniędzmi.

Jak wyjaśnia Zelizer w *Purchase of Intimacy* (2005), tego typu obawy wynikają z powszechnie panującego zarówno w dyskursie potocznym, jak i naukowym przekonania o istnieniu dwóch „wrogich światów” (*hostile worlds*). Pierwszy stanowią działania ekonomiczne, związane z racjonalnością, kalkulacją i maksymalizacją indywidualnego zysku. Z kolei drugi świat to sfera relacji międzyludzkich, w której rządzą uczucia bliskości, miłości i przywiązania. Ta sfera kulturowo kwalifikowana jest jako nieekonomiczna. Jakikolwiek kontakt pomiędzy tymi sferami postrzegany jest jako niewłaściwy i jednocześnie niebezpieczny. Z jednej strony wprowadzenie uczuć do świata działań ekonomicznych sprawia, że zagrożona jest ich efektywność, z drugiej, obecność pieniędzy w sferze relacji międzyludzkich nieuchronnie prowadzi do ich popsucia i moralnego skażenia. Jednakże, jak wykazuje Zelizer, w praktyce życia codziennego sfery te są nieustannie mieszane.

Ludzie muszą sobie jakoś poradzić w życiu codziennym z używaniem pieniędzy w bliskich relacjach i radzą sobie, mimo że temat ten często stanowi swiste tabu w otwartych rozmowach. Bardzo istotnym wątkiem, przewijającym się niejednokrotnie na forach internetowych, jest kwestia tego, czy o pieniądzach w związku powinno się rozmawiać. W dyskusji zazwyczaj wyłaniają się dwa stanowiska. Zwolennicy pierwszego twierdzą, że pieniądze i ich budżetowanie stanowią na tyle ważny temat (analogicznie istotny do decyzji o posiadaniu dzieci), że powinny zostać szczegółowo omówione na samym początku tworzenia się związku. *Trzeba o tym porozmawiać na samym początku związku. To uczciwie postawienie sprawy, dojrzałe zachowanie. Milczenie lub pozostawienie spraw swojemu własnemu biegowi – to błąd, w końcu ludzie mają inne zapatrywania na wydatki, oszczędności.* Z kolei przeciwnicy uważają, że w prawdziwie

„dobrym” związku, kwestie budżetowania rozwiązują się same, w „naturalny” sposób, a wszelkie dyskusje czy też negocjacje na ten temat są niepotrzebne, stanowią wręcz zaproszenie kłopotów do relacji. *Jeśli natomiast związek jest poważny, finanse rozwiązują się same. Jeśli nie, to oznacza, że coś z Wami nie tak: ktoś kogoś chce wycyckać (finansowo).* Przykładem może być dyskusja wokół tego, czy warto przed ślubem podpisywać intercyzę. W pierwszym rozumieniu podpisanie intercyzy będzie wiązało się z „racjonalnym” i „dojrzałym” stosunkiem partnerów do relacji: *Ja jestem za 100% rozdzieleniem finansów w związku. Ludzie się zmieniają, sytuacja rodzinna i finansowa się zmienia, po prostu zbyt duże jest ryzyko dla obu stron, że mogą zostać „na lodzie”.* Przeciwnicy takiego rozwiązania podkreślają natomiast, że samo myślenie o intercyzie zakłada automatycznie możliwość rozpadu związku, co nie powinno mieć miejsca, ponieważ zabija z góry wszelką romantyczność.

Jednocześnie, mimo że pieniądze często nie są przedmiotem bezpośrednich i otwartych rozmów, zajmują dużo miejsca w myśleniu. Analizując rzeczywistość społeczeństwa polskiego z początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, Mirosława Marody postawiła diagnozę „spieniężenia świadomości społecznej”, czyli nie tylko przesunięcia uwagi społecznej ze zjawisk politycznych na zjawiska ekonomiczne, lecz przede wszystkim „wkroczenia pieniądza w te obszary świadomości społecznej, w których rzadko poprzednio gościł” (1991: 39–40). Spieniężenie świadomości społecznej pociąga za sobą przemiany w systemach wartości oraz ocen i stosunków międzyludzkich. Przyjrzyjmy się zatem, jakie oceny i wartości są uruchamiane w kontekście używania pieniędzy w bliskich relacjach.

O czym świadczą przepływy pieniężne w bliskich relacjach?

Bruce Carruthers i Wendy Espeland (1998) zwracają uwagę, że zwykła transakcja między dwoma osobami jest w stanie dostarczyć całej gamy informacji na temat rodzaju relacji, jakie je łączy: kto komu wręcza pieniądze, w jakiej sytuacji, jaką kwotę, w jakiej formie i w jakim czasie. Wszystko to ma znaczenie. Przepływy pieniędzy między ludźmi mogą być rozpatrywane w kategoriach wyrażania uczuć: zaufania, oddania czy też miłości. Pierścionek zaręczynowy (o znaczącej wartości finansowej) stanowi wyraz miłości i deklarację zamiaru podjęcia poważnego zobowiązania na przyszłość. Zapłacenie przez kogoś rachunku za kolację może być sygnałem odczuwania przyjaźni i chęci jej wyrażenia. Dziadkowie wsuwający wnukom ukradkiem do kieszeni banknoty podkreślają łączącą ich więź emocjonalną. Daniel Miller (1998) obserwując praktyki codziennych zakupów wśród mieszkańców północnego Londynu zauważył, że zwykłe zakupy stanowiły dla kupujących głęboko moralny akt

wyrażania miłości i podkreślania ofiarności dla rodziny. Robienie rutynowych zakupów Miller traktuje jako akt miłości, jednak badani przez niego londyńczycy nie mówili o tym wprost, oznacza to, że negocjowanie związku nie odbywa się w sposób bezpośredni, lecz jest zapośredniczone przez rutynowe praktyki. Podobnie z pieniędzmi: są niewidocznymi, na pierwszy rzut oka, ale istotnymi narzędziami negocjowania relacji międzyludzkich.

Jednocześnie brak przepływu pieniędzy między ludźmi tam, gdzie można byłoby się go spodziewać, może być równie znaczący. Moment, w którym rodzice decydują o zakończeniu finansowania swoich dorosłych dzieci uzasadniają to miłością do nich i chęcią, by się usamodzielnili i prowadzili niezależne życie. Niechęć do udzielenia wsparcia finansowego starszym rodzicom wynikająca ze złych relacji z nimi w przeszłości i odczuwanego w związku z tym żalu i rozgoryczenia. Odmowa pożyczki znajomym lub przyjaciółom związana z utratą zaufania do nich. Tym samym ograniczenia przepływów pieniężnych stanowią sygnał zmiany definicji relacji lub całkowitego jej zakończenia, jak w przypadku rozstających się partnerów.

W analizowanych w ramach badań dyskusjach, często o mocno emocjonalnym charakterze, ujawniła się potrzeba wypracowania „sprawiedliwego” i „słusznego” modelu przepływu pieniędzy w relacjach. Pytanie o to, co jest „właściwe”, „sprawiedliwe” czy „słuszne”, jest silnie powiązane z wartościowaniem pieniądza, które zakłada „odpowiednie” i „nieodpowiednie” użycie pieniędzy. Z jednej strony ludzie dążą do zdroworozsądkowego osądzenia właściwego użycia pieniędzy, silnie powiązanego z tym, „jak powinno być”. Odwołują się przy tym do ogólnie panujących norm wskazujących, jak pieniądze powinny być wydane: *Odkąd zostałam matką wszelkie pieniężne „gratisy” wydaję na dziecko i na życie*, wyjaśnia kobieta na forum. Inni relacjonując swoje sposoby gospodarowania podkreślają, że pieniądze uzyskane z pensji powinny w pierwszej kolejności być przeznaczone na spłatę kredytu i bieżących rachunków. Z kolei pieniądze, które dziecko dostaje w prezencie, np. na komunię, powinny pójść na zaspokojenie potrzeb tego dziecka, natomiast niespodziewana premia może być przeznaczona na spontaniczny wyjazd. Z drugiej strony, w poszukiwaniu sprawiedliwych rozwiązań związanych z przepływami pieniężnymi, uczestnicy forów dyskusyjnych dążą nie tyle do wypracowania ogólnego modelu sprawiedliwości, ile sprawiedliwego w odniesieniu do tej konkretnej relacji. Konstruując swoją wypowiedź na forum autorzy starają się przedstawić całe spektrum czynników mających wpływ na sytuację, w której się znaleźli. Wskazują dokładnie na czas trwania relacji, aktualnie osiągnięte dochody, punkt startu (kto miał mieszkanie przed ślubem), aktualne zobowiązania (spłacanie kredytu hipotecznego, finansowanie dzieci z poprzednich związków itp.), historię związku (kto kogo utrzymywał i przez jaki okres). Tym samym dopasowują ogólnie panujące normy posługiwania się pieniędzmi do konkretnej relacji. Jak zauważa

Zelizer, normy te są stale potwierdzane, podważane, przetwarzane przez nasze relacje z innymi (Zelizer 2012: 161).

Wszystkie te sytuacje pokazują, że przepływy pieniężne lub też ich ograniczenia są narzędziami budowania znaczących relacji. Używanie pieniędzy w relacji może stanowić akt przywiązania, lojalności, ale też chęć odcięcia się od związku. Ludzie posługując się odpowiednio pieniędzmi zaznaczają w ten sposób, że sobie ufają lub przeciwnie, są przezorni i zakładają, że związek może się rozpaść i chcą chronić swoje interesy. Frederick Wherry stawia tezę, że współcześnie ludzie ustalają to, w jakiej są relacji, właśnie na podstawie wartości i relatywnej wysokości bezpośrednich przepływów środków wymiany, w tym również gotówki (2012: 85). Wszelkie transakcje pieniężne naładowane są kulturowym znaczeniem. Dlatego też obecność pieniędzy w pozarynkowych, nieformalnych transakcjach może być problematyczna, ponieważ niesie ze sobą potężny moralny bagaż. Carruthers i Espeland zauważają: „Pieniądze mogą stać się dobre albo złe, właściwe lub niewłaściwe, prawowite lub nieprawowite” (1998: 1396). Rozważania badaczy podejmowane w ramach kulturowo zorientowanej socjologii ekonomicznej ponownie kierują uwagę ku kwestii właściwego użycia pieniądza podejmowanej wcześniej przez Arystotelesa w *Etyce Nikomachejskiej*. Zdaniem Arystotelesa sposoby używania pieniędzy definiują charakter człowieka. O cnocie człowieka decyduje sposób, w jaki posługuje się pieniędzmi, przy czym znaczenie ma niemal wszystko: komu płaci, za co, w jakiej formie, w jakim czasie oraz skąd ma na to pieniądze. Poprzez powiązanie kategorii właściwego użycia pieniędzy (na którą składa się czas, forma płatności, źródło pochodzenia pieniędzy) z charakterem człowieka Arystoteles zapoczątkował myślenie o pieniądzach w kategoriach moralnych.

Praca relacyjna w dążeniu do właściwego użycia pieniędzy

Przyjrzyjmy się na przykładzie dyskusji internetowych, w jaki sposób poprzez angażowanie się w pracę relacyjną ludzie dążą do „właściwego” użycia pieniędzy w budowaniu bliskich relacji. Jak pokazał Alejandro Portes (2010), niedostrzeganym aspektem transakcji ekonomicznych jest potrzeba towarzyskości, poszukiwanie aprobaty społecznej oraz sieć wzajemnych oczekiwań tworzonych w powtarzających się interakcjach. W analizowanych wypowiedziach internetowych ludzie będąc w relacji lub nawiązując znaczącą relację z drugim człowiekiem przejawiali przekonania związane z tym, jak pieniądze powinny między nimi przepływać. Źródłem tych przekonań są wzory nabyte w procesie socjalizacji, wcześniejsze doświadczenia, praktyki i nawyki, czy też porównywanie się z innymi osobami będącymi w tej samej sytuacji. Przekonania te rozdziły oczekiwania związane z posługiwaniem się pieniędzmi w odniesieniu do

konkretnej relacji. Jak wynika z analizowanych wypowiedzi, finansowe oczekiwania względem siebie zmieniają się wraz z rozwojem relacji, wspólnym zamieszkaniem czy też pojawieniem się w gospodarstwie domowym dziecka. Przykładowo, konieczność sprawowania nad nim opieki sprawia, że często matki ograniczają swoją aktywność na rynku pracy lub całkowicie się z niego wyłączają, wykonując nieodpłatną pracę w domu i oczekując tym samym, że mężczyzna zadba o pieniądze na utrzymanie rodziny.

Z kolei jeśli chodzi o międzypokoleniowe transfery, to z analizy wypowiedzi internetowych wynika, iż również rodzice, jak i dorastające lub już dorosłe dzieci, mają szereg oczekiwań finansowych względem siebie. Jedna z matek ujmuje to następująco: *Moja córka ma 20 lat. Poszła właśnie na studia zaoczne i do pracy. W domu nie jest lekko, uważam więc, że córka, która zarabia 1500 zł netto powinna dokładać się do domu. Uznałam, że 400 zł to odpowiednia suma pieniędzy, tym bardziej, że ze swojej pensji córka stałych opłat ma jedynie studia (500 zł miesięcznie) i bilet miesięczny i kartę do telefonu (100 zł), więc zostanie jej 500 zł, co i tak jest dużą sumą na ciuchy, kosmetyki i rozrywki (ja tyle na siebie nie mam), zresztą ona czasami też dorabia roznoszeniem ulotek itp. Czy któraś z Was ma podobną sytuację? Ile złotych wnoszą do domowego budżetu Wasze dorosłe dzieci?*

Przywoływane źródła oczekiwań finansowych są rozmaite: moralne, prawne, ale przede wszystkim rodzinne. Oczekiwania te mają swoje źródło w tym, czy postrzegane są one jako wynikające z pewnego obowiązku definiowanego w kategoriach moralnych (należy zapewnić opiekę starszemu, chorującemu rodzicowi) lub też prawnych (alimentacyjny obowiązek wobec własnych dzieci). Jednak główną kategorią pozostaje jakość relacji oraz kształtujący ją kontekst: zewnętrzne ograniczenia (osiągane dochody, stan majątkowy), ale również historia relacji i związane z nią uczucia: miłości czy też przywiązania. W podobnym duchu wypowiadali się badani przez wspomnianego wcześniej Daniela Millera, którzy odrzucali mówienie o relacjach w kategoriach moralnego zobowiązania, podkreślając, że najważniejsza jest „miłość” (Miller 1998: 36). Podobnie w przypadku wyrażanych na forach internetowych oczekiwań co do przepływów pieniężnych między rodzicami a dziećmi, najbardziej istotne jest to, jak definiowana jest jakość relacji. W zależności od tego, jak układają się stosunki między rodzicami a dziećmi, rodzą się różne oczekiwania. Dzieci mogą oczekiwać, że rodzice sfinansują im drogie studia i dołożą się do zakupu pierwszego mieszkania, a rodzice w zamian za przepisane na dzieci majątku (domu, ziemi) mogą oczekiwać opieki w okresie późnej starości.

Wyrażane na forach internetowych oczekiwania finansowe, jakie ludzie przejawiają względem relacji, w jakich się znajdują, mają silne zabarwienie emocjonalne. W momencie, w którym posługiwanie się pieniędzmi w relacjach traktowane jest jako właściwe, ludzie mają poczucie stabilności, harmonii oraz życia

w dobrym związku. Jak zostało wspomniane wyżej, towarzyszy temu założenie, że w bliskim związku ludzie powinni podzielać tę samą definicję sytuacji oraz system wartości związany z pieniędzmi, w związku z czym kłótni o pieniądze nie powinno być. Jednak, jak pokazują wypowiedzi na forach, ludzie często mają sprzeczne oczekiwania względem przepływów pieniężnych w relacjach, dlatego też konfrontacja dwóch odmiennych systemów wartości wiąże się z rozczarowaniem, frustracją i poczuciem niesprawiedliwości.

Zderzenie dwóch systemów wartości względem pieniędzy może się wiązać z faktem, że ludzie poddawani byli zróżnicowanym modelom socjalizacyjnym. Jeden z mężczyzn piszących na forum nie potrafi sobie poradzić z sytuacją, gdy jego narzeczona w sytuacji potrzeby zwraca się o pomoc finansową do rodziców i pomoc tę otrzymuje. On, przyzwyczajony był z kolei do sytuacji, w której nacisk położony był na indywidualne radzenie sobie w życiu, dlatego też obawia się korzystania z pomocy od rodziców i przez to zbyt ingerencji w życie młodej pary: *Rodzice w moim mniemaniu są od tego żeby wspierać i być kierunkowskazem... Są po to żeby kupić wędkę a nie przynosić ryby w sieci... czasem już nawet wypatroszone. A kiedy nie idzie, a mogą pomóc, zapraszam, ale nie tak od razu... (...)* *Pochodzimy trochę z różnych domów, u mnie zawsze było czymś osiągnąć coś indywidualnie, a u niej wszystko wspólnie. Czasem mam wrażenie, że nie tylko z nią bym się ożenił, ale z całą rodziną. Najlepiej gdybym im wszystkim włożył obrączki na palce...*

To właśnie w momencie konfrontacji szczególnie uwidocznia się praca relacyjna związana z pieniędzmi, w jaką ludzie się angażują tworząc znaczące relacje. Zderzenie dwóch odmiennych systemów wartości ujawnia rozbieżność oczekiwań i pomysłów na właściwe dopasowanie praktyk posługiwania się pieniędzmi w znaczących relacjach. Rozbieżność ta postrzegana jest jako problem, a w wypowiedziach na forach internetowych widoczny jest wysiłek, jaki ludzie wkładają w pracę relacyjną oraz pragnienie, by układ finansowy, w jakim się znajdują będąc w relacji z drugą osobą, był „właściwy”, czyli „uczciwy” czy też „sprawiedliwy”. Wyraźne są zarówno lęki przed byciem wykorzystywanym finansowo przejawiające się wyliczeniami, ile każdy z partnerów wnosi do gospodarstwa domowego i w jaki sposób z niego korzysta, jak i frustracja związana z odczuwaniem nierówności ekonomicznej w związku.

Konfrontacja odmiennych oczekiwań prowadzi często do ujawnienia, w jaki sposób pieniądze wykorzystywane są do sprawowania władzy i kontroli oraz jak określone ich użycie prowadzi do powstania nierówności. Jednym z przewodnich motywów pojawiających się na forach dyskusyjnych jest kwestia budżetowania w gospodarstwie domowym w sytuacji, gdy mężczyzna pracuje i jest jedynym dostawcą dochodu, a kobieta zajmuje się domem i sprawuje opiekę nad małym dzieckiem. Wątpliwości związane z przyjęciem tradycyjnego podziału ról w gospodarstwie domowym zgłaszają zarówno kobiety, jak

i mężczyźni, którzy oczekiwali od swoich żon większej aktywności zawodowej i partycypacji w budżecie domowym, podczas gdy one wołałyby zajmować się domem. Analiza wypowiedzi na forach wskazuje, że sytuacja nierówności pieniężnych w związku postrzegana jest jako niewłaściwa i widoczne jest dążenie do przywrócenia równowagi.

Innym przykładem ujawnienia sposobu, w jaki pieniądze wykorzystywane są jako narzędzie sprawowania władzy i kontroli, jest udzielanie wsparcia finansowego dorosłym dzieciom przez rodziców. Jest ono często udzielane pod określonymi warunkami i stanowi tym samym wyrażenie aprobaty wyborów życiowych dzieci, takich jak kierunek studiów czy budowa domu w tej samej okolicy. Podobnie dofinansowanie potrzeb wnuków wiąże się z możliwością decydowania o sposobie ich wychowywania. Z kolei decyzje życiowe innego dziecka (wyjazd za granicę, związanie się nieodpowiednim partnerem) mogą powodować wykluczenie go z podziału majątku.

Niewłaściwe używanie pieniędzy w relacjach jest problematyczne, ponieważ prowadzi do negatywnej oceny całości relacji. Uwidocznia się to w określeniach przywoływanych na forach w odniesieniu do osób, które w takich relacjach się znajdują. „Sponsor”, „utrzymanka”, „materialistka”, „pasożyt”, „żerować na rodzicach”, „darmozjad”, to jedynie niektóre z kategorii pojawiających się w dyskusjach nad moralną oceną omawianych konkretnych sytuacji życiowych. W konsekwencji, niewłaściwe używanie pieniędzy wiąże się z odczuwaniem wstydu, złości czy upokorzenia. Dlatego też ludzie starają się unikać niewłaściwego posługiwania się pieniędzmi, aby nie być w „złej” relacji.

Poza oczywistymi sytuacjami nierówności, mającymi również konsekwencje prawne (takimi jak uchylanie się od płacenia alimentów), ludzie wypowiadający się na forach często mają poczucie, że w ich relacjach dzieje się coś niewłaściwego, chociaż nie wiedzą dokładnie co, ponieważ zasady posługiwania się pieniędzmi w znaczących relacjach nie są do końca jasne. Towarzyszy temu niepewność, jakie działania powinny być podjęte oraz jakie rozwiązania są właściwe w odniesieniu do tej konkretnej relacji. Ta niejasność co do wzorów relacji w ramach rodziny, podziału obowiązków, aktywności zawodowej czy dzielenia się kosztami życia codziennego powoduje, że często dochodzi do konfrontacji odmiennych oczekiwań co do właściwego sposobu posługiwania się pieniędzmi w bliskich relacjach. Prowadzi to do poczucia nierówności i niesprawiedliwości, stanowiąc tym samym zarzewie poważnych konfliktów o charakterze zarówno emocjonalnym, jak i finansowym. Sytuacja ta zmusza ludzi do podjęcia działań mających na celu przywrócenie balansu i poczucia sprawiedliwości.

W dyskusjach internetowych wyraźnie widać, że w momencie uświadomienia niezgodności oczekiwań ludzie próbują sobie jakoś poradzić z sytuacją niewłaściwości oraz wypracować pewne schematy odpowiedniego działania. Przybierają one formę działania odpowiedniego do określonej sytuacji. Dlatego też

kolejnym etapem procesu pracy relacyjnej jest podjęcie działań, czyli dopasowanie właściwych środków wymiany do relacji. Jak zauważa Zelizer, ludzie stale wymyślają i różnicują waluty w relacjach, dopasowując różne znaczenia do konkretnych transakcji (Zelizer 1996: 484).

Jedna z kobiet na forum tak tłumaczy swój brak chęci partycypowania w budżecie domowym: *Nie jestem osobą pazerną, jednak frustrował mnie fakt, że pomimo wyższych dochodów z jego strony nie odczuwałam specjalnej chęci pomocy w budżecie domowym (nie jesteśmy małżeństwem). Póki on mieszkał „u mnie” moje pretensje dotyczyły tego, że nie spieszy mu się wcale z dokładaniem się „na dom” – pomimo pewnych ustaleń. Teraz ja mieszkam „u niego” (kupił w końcu mieszkanie) i znowu ja nie widzę powodu, żeby się przesadnie spieszyć z jakimiś ustaleniami (jemu też się nigdy nie spieszyło).* W innych wypowiedziach również uwagę przykuwa praktyka prowadzenia rozliczeń co do używania pieniędzy w relacji, czyli stałe wartościowanie przepływów pieniężnych czy wręcz sporządzenie swoistego bilansu (*mental accounting*). W procesie tym ludzie przywołują wcześniejsze wymiany jako punkt odniesienia patrząc, czy została zachowana zasada wzajemności, szacują wysokości przepływających kwot, jak i wartości prezentów, sprawdzają, czy została zastosowana właściwa miara, odpowiedni czas i forma płatności. Z jednej strony, ocena wynika ze społecznie przyjętych konwencji (takich jak zwyczajowe kwoty dawane z prezencie z okazji ślubu, chrztu czy komunii), z drugiej, jest efektem kalkulacji odnoszących się do tej konkretnej relacji, gdzie pod uwagę brana jest jej jakość i związane z nią uczucia: miłości, przywiązania, lojalności czy też zaufania oraz specyficzny kontekst ją kształtujący. Jedna z osób uczestniczących w dyskusji tłumaczy to następująco: *Nie ma jednego uniwersalnego sposobu. Najlepszy jest taki, który odpowiada obydwu stronom. I nie wiem, czy zawsze taki sam system się sprawdzi. Nasz system ewoluował. (...) Zawsze kiedy zaczynaliśmy się sprzeczać o kasę znaczyło to, że trzeba system zmienić / uelastyczyć. Nie zawsze obywało się bez tarć, ale wg mnie trzeba wypracowywać system odpowiadający obydwu stronom. I zapamiętać o tym, że jeden system musi sprawdzić się przez całe życie. Można stracić pracę, urodzić dziecko i zostać na wychowawczym, dostać 10 razy lepszą od obecnej pracę itp. Nasz system jest skomplikowany, ale wiem, że osób ze skomplikowanymi systemami i mnogością kont jest trochę i zazwyczaj oddychają z ulgą kiedy się dowiadują, że nie są dziwne, bo jedyny właściwy to wspólne konto.*

Jak zauważa Bruce Carruthers (2005), klasyfikacja pieniędzy może wynikać z norm kulturowych, może też być odzwierciedleniem reguł, które zostały ustalone w konkretnym gospodarstwie domowym. Jest to istotne, zwłaszcza w sytuacji, gdy status relacji odbiega od wzoru, który narzucałby konkretne rozwiązania. Przykładowo, partnerzy, który prowadzą wspólne gospodarstwo domowe i chcą kupić nieruchomość, a jednocześnie mają zobowiązania prawne i finansowe w stosunku do dzieci z wcześniejszych związków muszą wziąć

pod uwagę, że w razie śmierci jednego z nich dzieci te odziedziczą udziały w nieruchomości. Dlatego też decyzja o tym, jak właściwie ulokować pieniądze wymaga oceny jednej i drugiej relacji oraz wyraźnego zaznaczenia ich odrębności. Jedna z kobiet dzieli się następującym rozwiązaniem: *To, że ja mam intercyzę nie oznacza, że po mnie nie dziedziczy mój M. (a więc i po nim pasierb). Dlatego zrobiłam testament, gdzie M. i pasierb są wydziedziczeni (nie jest to proste, aby kogoś wydziedziczyć muszą być spełnione określone warunki, ale ja to wszystko ustaliłam wcześniej z M.).*

Poza stosowaniem miar i wartościowaniem przepływów pieniężnych w doborze właściwych środków adekwatnych do konkretnej relacji najważniejsze jest odpowiednie zdefiniowanie transakcji. Widoczne jest to zwłaszcza w przypadku definiowania międzygeneracyjnych przepływów pieniężnych. Z jednej strony istnieją prawne regulacje dotyczące okresu finansowania dzieci przez rodziców, z drugiej społeczna praktyka pokazuje cały szereg partykularnych rozwiązań związanych ze sposobem i wysokością przepływów pieniężnych. Sue Heath i Emma Calvert (2013) zwracają uwagę na brak normatywnego konsensu dotyczącego finansowania przez rodziców swoich dorosłych dzieci. Dorosłe dzieci przyjmując pieniądze od swoich rodziców muszą określić, w jaki sposób zdefiniować tę transakcję: czy jest „pomoc”, „dar”, „pożyczka” czy też wcześniejsza wypłata spadku, który w przyszłości miałby nastąpić? Również w analizie forów internetowych uwidoczniają się tego typu trudności w jednoznacznym zakwalifikowaniu pieniędzy jako prezentu albo pożyczki, które w konsekwencji mają wpływ na ocenę relacji. Ludzie w związku z tym dążą do określenia transakcji, żeby wiedzieć, jak się zachowywać w relacji dbając jednocześnie o właściwe uzasadnienie, dlaczego akurat taki model został wybrany. Ponieważ braniu pieniędzy od rodziców może towarzyszyć uczucie dyskomfortu, dlatego jest ono redukowane poprzez uruchomienie narracji „rodzice powinni pomagać swoim dzieciom”.

Moralny wymiar posługiwania się pieniędzmi w bliskich relacjach

W analizie wypowiedzi na forach wyłonił się cały szereg działań podejmowanych przez ludzi w dążeniu do właściwego użycia pieniędzy w bliskich relacjach. Uwidocznilo się zaangażowanie, z jakim ludzie używają pieniędzy, by budować i podtrzymywać owe związki oraz odpowiednio definiować transakcje, a następnie dobierać adekwatne do nich formy przepływów pieniężnych. Równie istotne było odpowiednie dopasowanie praktyk pieniężnych do kontekstu sytuacyjnego z uwzględnieniem specyfiki relacji. Właściwe użycie pieniędzy okazało się istotne, ponieważ świadczy o jakości związku jako takiego. To dążenie do właściwego użycia pieniędzy przejawiało się w wysiłku, jaki ludzie wkładali

w to, by wybrane przez nich sposoby posługiwania się pieniędzmi były uzasadnione. Jak zauważył Charles Tilly (2006), sposób, w jaki ludzie uzasadniają swoje codzienne wybory, pomaga im w tworzeniu, negocjowaniu, naprawianiu, ale również rozwiązywaniu relacji społecznych. Wypowiadający się na forach dyskutanci w pragnieniu funkcjonowania w dobrym związku stosowali odpowiednie uzasadnienia swoich praktyk, by zredukować nieprzyjemne uczucia, takie jak wstyd, rozżalenie, frustracja czy bezsilność związane z byciem w relacji opartej na nierówności czy dominacji i podporządkowaniu. W uzasadnieniach wyboru takiego, a nie innego sposobu posługiwania się pieniędzmi w największym stopniu ujawniła się potrzeba bycia w dobrej relacji, określanej jako „partnerski związek”, „dobre małżeństwo” czy „uczciwy układ”. Sposób, w jaki pieniądze są używane oraz kiedy i jak przepływają, stanowi tym samym pewnego rodzaju papierkę lakmusowy relacji, a z kolei niewłaściwe użycie pieniędzy jest dla niej pewnego rodzaju zagrożeniem.

Tym samym, w internetowych dyskusjach na temat sposobów posługiwania się pieniędzmi w bliskich relacjach ludzie przejawiali przekonania na temat tego, co to znaczy być normalnym oraz na czym ogólnie polega dobre życie. Dyskutanci opowiadając o przepływach pieniężnych uruchamiali cały szereg moralnych ocen sytuacji, swoich bliskich i siebie samych. Opisy sytuacji nasycone były moralnym znaczeniem i definiowanie w kategoriach „dobry – zły”, „właściwy – niewłaściwy”, „odpowiedni – nieodpowiedni” czy „sprawiedliwy – niesprawiedliwy”. Takie zapośredniczenie przepływów pieniężnych w bliskich relacjach przez moralizowanie na temat właściwego sposobu posługiwania się pieniędzmi widoczne było w wyznaczaniu granic, stosowaniu różnego rodzaju systemów klasyfikacji i kategoryzacji, a tym samym w wytwarzaniu pewnego rodzaju „układu” finansowego realizującego określony model sprawiedliwości. Znaczenie owego „układu” miało swoje odzwierciedlenie w licznych wartościujących określeniach. Był on prezentowany jako: „prosty”, „normalny”, „zdrowy”, „OK”, „fajny”, „jasny”, „idealny”, „czysto partnerski”, ale również jako: „niedobry”, „chory”, „sponsorski”, „głupi”, „dziwny”, „wymyślony przez feministki” czy też „generujący napięcia”. Podstawowe jest to, że za każdym przyjętym układem stała jakaś zasada. Jedną z uczestniczek forum tłumaczy to w następujący sposób: *Ja zawsze byłam niezależna finansowo i zawsze bardzo byłam z tego powodu szczęśliwa. Jednak gdy się jest kilka lat razem i nie ma niczego wspólnego to to chyba nie jest normalna sytuacja. Wspólna kasa to bardzo dobre rozwiązanie, ale podział po pół nie zawsze jest sprawiedliwy. Mam taką pracę, że o wiele częściej jestem w domu, ale też mam niższe zarobki. Mam też świadomość, że nie jestem sama na świecie, i moje dziecko powinno dostać wszystko, co powinno, a wolałabym w tej sprawie nie polegać na innych. „Sprawiedliwie to nie znaczy równo” i ważne jest w moim przekonaniu poczucie, że każde z nas w tym uczestniczy (...).*

Właściwe posługiwanie się pieniędzmi w bliskich relacjach miało różne wymiary. Dla jednych wiązało się ono po prostu z dobrymi manierami i w swoim działaniu chcieli uniknąć *faux-pas*. Inni dążyli do takiego układu finansowego, który uwzględniałby interesy obu stron tak, żeby zarówno nikogo nie skrzywdzić, jak i samemu nie być wykorzystanym. Jeszcze inni pragnęli, by ich posługiwanie się pieniędzmi było dobre i głęboko moralne. Uzależnione było to od ogólnych przekonań związanych z pieniędzmi i płynących z nich oczekiwań. Widoczna była zarówno chęć uwzględnienia ogólnie panujących społecznych i kulturowych norm, lecz również dążenie do praktykowania partykularnego sposobu posługiwania się pieniędzmi adekwatnego do konkretnej relacji uwzględniającego jej specyfikę oraz do kontekstu sytuacyjnego wymagającego określonych rozwiązań. Elementem spajającym te wszystkie poziomy było dążenie do balansu, równowagi oraz zachowania zdrowego rozsądku.

Analiza wypowiedzi internetowych związanych z posługiwaniem się pieniędzmi w bliskich relacjach kieruje uwagę ku znaczeniu wytwarzanemu w codziennych ekonomicznych transakcjach. Pokazuje ono, że ludzie posługując się pieniędzmi nie tylko dokonują operacji ściśle finansowych, lecz również kształtują, ustalają, a czasem też negocjują kategorie moralne. To dostrzeżenie powiązania wymiaru ekonomicznego i moralnego ludzkich działań widoczne jest również w literaturze i zaczyna stanowić wręcz swoisty moralny zwrot w równoległe rozwijających się polach socjologii. Przykładowo, stało się ono przedmiotem zainteresowania socjologii ekonomicznej koncentrującej się na relacji między rynkami a moralnym porządkiem (por. Fourcade i Healy 2007), socjologii kulturowej badającej, jak moralne kryteria są legitymizowane w praktyce życia codziennego (Lamont i Thévenot 2000), francuskiej szkole pragmatycznej analizującej moralny wymiar konwencji i uzasadnień (Boltanski i Thévenot 2006; Biggart i Beamish 2003; Thévenot 2001). Zwrot ten jest również obserwowany w obszarze badań nad konsumpcją (zob. Pellandini-Simányi 2014; Shor 2010; Slater 2010; Zelizer 2010a). Don Slater stawia wręcz tezę o moralnej powadze konsumpcji, twierdząc, że jest to obszar, w ramach którego ludzie formułują podstawowe pytania, kim są i kim chcieliby być, na czym polega ideał „dobrego życia” w odniesieniu do nich samych i ich bliskich. Ponieważ pytania te dotyczą fundamentalnych wartości i celów w życiu, zdaniem Slatera konsumpcja jest domeną intensywnej praktycznej moralności (2010: 2820). Ten moralny wymiar działań ekonomicznych zasługuje na dalsze, pogłębione badania w obszarze posługiwania się pieniędzmi, które wszak stanowią owych działań podstawową infrastrukturę.

Wnioski i dalsze kierunki badań

Badania dyskusji toczonych na forach internetowych dostarczyły bogatego materiału empirycznego, który pozwolił na ujawnienie wielu istotnych kwestii związanych z posługiwaniem się pieniędzmi w bliskich relacjach. Dzięki analizie dyskusji toczonych w przestrzeni internetowej udało się zidentyfikować, w jaki sposób pieniądze stanowią ważny element pośredniczący relacje z bliskimi oraz w jakim stopniu ludzie myślą o użyciu pieniędzy w kategoriach moralnych. Jeżeli traktować Internet jako miejsce, w którym ludzie w poczuciu anonimowości i większej swobody dają wyraz swoim wątpliwościom i dylematom, to analiza dyskusji pozwoliła na dotarcie do kwestii, które poza przestrzenią internetową rzadko mają okazję się ujawnić w sposób tak bezpośredni i otwarty. Tym samym można traktować wypowiedzi problematyzujące użycie pieniędzy w bliskich relacjach jako ważny sygnał tego, co dzieje się w społeczeństwie. Jest to niebagatelna zaleta prowadzenia tego typu badań. Jednocześnie analizy wypowiedzi na forach mają swoje ograniczenia, ponieważ badają one narracje o praktykach, nie zaś same praktyki, a jak zauważają Carruthers i Espeland (1998), znaczenie pieniądza oraz wszelkie aktywności związane z tworzeniem i przetwarzaniem tego znaczenia realizuje się głównie w jego użyciu. Dlatego też wyłoniony na podstawie wypowiedzi internetowych model pracy relacyjnej w dążeniu do właściwego użycia pieniędzy w bliskich relacjach zachęca, by kontynuować badania w obszarze praktyk, w celu eksplorowania tego, jak „naprawdę” ludzie posługują się pieniędzmi.

To zwrócenie się w dalszych badaniach ku praktykom pieniężnym realizuje postulaty prowadzenia badań proponowane dziś przez nową socjologię ekonomiczną (Carruthers i Espeland 1998; Fourcade 2007; Portes 2010; McFall i Ossandón 2014; Wherry 2012), socjologię kulturową (Alexander 2003; Spillman 2002), teorię praktyk (Schatzki 1996; Knor-Cetina, Schatzki i von Savigny 2001; Warde 2005; Reckwitz 2002) czy francuską szkołą pragmatyczną (Boltanski i Thévenot 2006). Podążanie za tymi postulatami wyznacza dalsze kierunki w prowadzeniu badań nad praktykami posługiwania się pieniędzmi. Po pierwsze, oznacza to badanie rzeczywistości w działaniu (*on the ground*) (Spillman 2002) oraz kieruje uwagę na proces wytwarzania znaczenia pieniędzy (*in the making*) (Spillman 2002). Tym samym kieruje ku badaniu przepływów pieniężnych w sieci relacji z uwzględnieniem perspektyw wszystkich stron biorących udział w transakcjach. Pozwala to przekroczyć ograniczenia indywidualnych narracji prezentowanych na forach internetowych. Jednocześnie umożliwia skonfrontować dyskursy o właściwym posługiwaniu się pieniędzmi z praktykami oraz przez skoncentrowanie się na uzasadnieniach pozwala pokazać, w jaki sposób wyłaniają się skonwencjonalizowane, *taken-for-granted*

przekonania na temat tego, które działania i praktyki są normalne i właściwe (por. Biggart i Beamish 2003).

Po drugie, analizowane wypowiedzi na forach pokazały, do jakiego stopnia ludzie wkładają wysiłek, by właściwie zdefiniować i nieustannie podtrzymywać relacje w gospodarstwie domowym, a tym samym aktywnie i twórczo przekształcać znaczenie pieniędzy w zależności od zmieniających się warunków zewnętrznych kształtujących transakcje. Na czynniki te składały się głównie zmiany sytuacji życiowej, takie jak: przeprowadzka, ślub, narodziny dziecka, wzięcie kredytu hipotecznego, utrata pracy czy też rozwód, które sprawiają, że właściwe posługiwanie się pieniędzmi jest dynamiczne i wymaga ciągłego przedefiniowywania relacji, transakcji oraz odpowiednich dla nich środków. Dlatego też w dalszych badaniach praktyk zasadne byłoby skoncentrowanie się na ich dynamicznym i twórczym charakterze, by uchwycić zmianę w wypracowanych nawykach i rutynie pod wpływem rozwoju relacji i pojawienia się nowych doświadczeń.

Po trzecie, pomimo tego iż przepływy pieniędzy w relacjach międzyludzkich w ramach gospodarstwa domowego kształtowane są w sposób twórczy, to nie można zapomnieć, że funkcjonują one w ramach określonego systemu społecznego. Carruthers i Espeland (1998) przestrzegają przed popadaniem w pułapkę zindywidualizowanej idiosynkrazji, w ramach której ludzie mieliby indywidualnie decydować o użyciu pieniędzy w określonej sytuacji. Podkreślają natomiast znaczenie społecznego ustrukturyzowania i wzorów wskazujących odpowiednie użycie pieniądza. Przejawem tego może być właśnie poszukiwanie wzorów działania wśród innych uczestników forów internetowych dzielających tę samą sytuację życiową, dzielenie się z nimi wątpliwościami czy wręcz pytanie o ich radę. Wspominane powyżej czynniki kształtujące pracę relacyjną przywoływane przez uczestników forów internetowych miały charakter mikro i związane były z ich konkretną sytuacją życiową. Tymczasem w dalszej perspektywie wartościowe byłoby przeprowadzenie szczegółowej analizy strukturalnych uwarunkowań, w jakich zachodzi praca relacyjna związana z pieniędzmi w związkach i gospodarstwach domowych w powiązaniu z analizą przekształceń na poziomie makro, takich jak: sytuacja na rynku pracy i nieruchomości, kryzys finansowy czy zmiany w prawie i polityce społecznej.

Podsumowując, posługiwanie się pieniędzmi w bliskich, nieformalnych i pozarynkowych relacjach stanowi obiecujący obszar badawczy, a skoncentrowanie się na wytwarzaniu znaczenia w praktyce oraz na jego moralnym wymiarze otwiera możliwości dalszych analiz w obszarze socjologii ekonomicznej i socjologii kulturowej.

Literatura

- Alexander, Jeffrey. 2003. *The Meanings of Social Life: A Cultural Sociology*. Oxford: Oxford University Press.
- Baker, Wayne i Jayson Jimerson. 1992. *The Sociology of Money*. „American Behavioral Scientist” 35, (6): 678–693.
- Beamish, Thomas D. 2007. *Economic Sociology in the Next Decade and Beyond*. „American Behavioral Scientist” 50, (8): 993–1014.
- Biggart, Nicole Woolsey i Thomas D. Beamish. 2003. *The Economic Sociology of Conventions: Habit, Custom, Practice, and Routine in Market Order*. „Annual Review of Sociology” 29: 443–464.
- Boltanski, Luc i Laurent Thévenot. 2006. *On Justification*. Princeton: Princeton University Press.
- Carruthers, Bruce. 2005. *The Sociology of Money and Credit*. W: N. Smelser i R. Swedberg (red.). *The Handbook of Economic Sociology*. 2nd ed. Princeton, N.J.: New York: Princeton University Press; Russell Sage Foundation, s. 355–378.
- Carruthers, Bruce. 2010. *Money and Credit: a Sociological Approach*. Cambridge: Polity.
- Carruthers, Bruce i Wendy Espeland. 1998. *Money, Meaning, and Morality*. „American Behavioral Scientist” 41, 10: 1384–1408.
- Dodd, Nigel. 1994. *The Sociology of Money*. New York: Continuum.
- Dodd, Nigel. 2014. *Social Life of Money*. Princeton: Princeton University Press.
- Flick, Uwe. 2009. *An Introduction to Qualitative Research*. London: Sage.
- Fourcade, Marion. 2007. *Theories of Markets and Theories of Society*. „American Behavioral Scientist” 50, (8): 1015–1034.
- Fourcade, Marion i Kieran Healy. 2007. *Moral Views of Market Society*. „Annual Review of Sociology” 33: 14.1–14.27.
- Granovetter, Mark. 1985. *Economic Action and Social Structure: The Problem of Embeddedness*. „American Journal of Sociology” 91: 481–510.
- Granovetter, Mark. 1990. *The Old and the New Economic Sociology: a History and an Agenda*. W: R. Friedland i A.F. Robertson (red.). *Beyond the Marketplace: Rethinking Economy and Society*. New York: Walter de Gruyter.
- Heath, Sue i Emma Calvert. 2013. *Gifts, Loans and Intergenerational Support for Young Adults*. „Sociology” 47(6): 1120–1135.
- Ingham, Geoffrey. 1998. *On the Underdevelopment of The Sociology of Money*. „Acta Sociologica” 41: 3–18.
- Lamont, Michèle i Laurent Thévenot. 2001. *Rethinking Comparative Cultural Sociology. Repertoires of Evaluation in France and the United States*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Marody, Mirosława. 1991. *Mieć albo być*. W: J. Mucha, G. Skąpska, J. Szmátka i I. Uhl (red.). *Spółeczeństwo polskie u progu przemian*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich – Wydawnictwo, s. 29–43.
- McFall, Liz i José Ossandón. 2014. *What’s New in ‘New, New Economic Sociology’ and Should Organization Studies Care?* W: P. S. Adler, P. du Gay, G. Morgan i M.

- Reed (red.). *Oxford Handbook of Sociology, Social Theory and Organization Studies: Contemporary Currents*. Oxford University Press, s. 510–533.
- Miller, Daniel. 1998. *A Theory of Shopping*. Cambridge: Polity Press.
- Olcoń-Kubicka, Marta. 2009. *Indywidualizacja a nowe formy wspólnotowości*. Warszawa: Scholar.
- Olcoń-Kubicka, Marta. 2015. *Relacyjne ujęcie pieniędzy jako nowe narzędzie analityczne w badaniu spieniężenia świadomości w praktyce życia codziennego*. W: M. Lewicki, S. Mandes, A. Przybylska, M. Sikorska i S. Trutkowski (red.). *Socjologia społecznienia. Księga dedykowana Profesorowi Mirosławowi Maroży*. Warszawa: Scholar, s. 213–222.
- Parsons, Talcott. 1969. *Politics and Social Structure*. New York: Free Press.
- Pellandini-Simány, Léna. 2014. *Everyday Consumption Norms As Discourses of the Good Life in Pre-socialist and Socialist Hungary*. „Journal of Consumer Culture” 0(0): 1–19.
- Portes, Alejandro. 2010. *Economic Sociology. A Systematic Inquiry*. Princeton: Princeton University Press.
- Reckwitz, Andreas. 2002. *Toward a Theory of Social Practices. A Development in Culturalist Theorizing*. „European Journal of Social Theory” 5(2): 243–263.
- Schatzki, Theodore R. 1996. *Social Practices: A Wittgensteinian Approach to Human Activity and the Social*. New York: Cambridge University Press.
- Schatzki, Theodore, Karin Knorr Cetina i Eike von Savigny (red.). 2001. *The Practice Turn in Contemporary Theory*. London: Routledge.
- Shor, Juliet B. 2010. *Morality and Critique in Consumer Studies*. „Journal of Consumer Culture” 10 (2): 275–280.
- Smelser, Neil i Richard Swedberg. 2005. *The Handbook of Economic Sociology*. 2nd ed. Princeton, N.J.: New York: Princeton University Press; Russell Sage Foundation.
- Slater, Don. 2010. *The Moral Seriousness of Consumption*. „Journal of Consumer Culture” 10 (2): 280–284.
- Spillman, Lynette (red.). 2002. *Cultural Sociology*. Malden MA i London: Blackwell.
- Swedberg, Richard. 1997. *New Economic Sociology: What Has Been Accomplished, What Is Ahead?* „Acta Sociologica” 40, (2): 161–182.
- Thévenot, Laurent. 2001. *Pragmatic Regimes Governing the Engagement with the World*. W: Th. Schatzki, K. Knorr Cetina i E. von Savigny (red.). *The Practice Turn in Contemporary Theory*. London: Routledge, s. 56–73.
- Tilly, Charles. 2006. *Why?* Princeton: Princeton University Press.
- Warde, Alan. 2005. *Consumption and Theories of Practice*. „Journal of Consumer Culture” 5(2): 131–153.
- Wherry, Frederic F. 2012. *The Culture of Markets*. Cambridge: Polity Press.
- Zelizer, Viviana. 1997. *The Social Meaning of Money*. Princeton University Press.
- Zelizer, Viviana. 1996. *Payments and Social Ties*. „Sociological Forum” 11: 481–95.
- Zelizer, Viviana. 2005. *The Purchase of Intimacy*. Princeton, N.J.: Princeton University Press.
- Zelizer, Viviana. 2007. *Pasts and Futures of Economic Sociology*. „American Behavioral Scientist” 50: 1056–1069.

- Zelizer, Viviana. 2010. *Economic Lives: How Culture Shapes the Economy*. Princeton University Press.
- Zelizer, Viviana. 2010a. *Moralizing Consumption*. „Journal of Consumer Culture” 10 (2): 287–291.
- Zelizer, Viviana. 2012. *How I Became a Relational Economic Sociologist and What Does That Mean?* „Politics and Society” 40 (2): 145–174.

The Right Use of Money in Close Relationships

Summary

The flows of money between people in close, informal, and non-market relationships are the basic element of everyday life. However, the rules that govern these flows and the meanings created within these exchanges have until recently rarely been an object of sociological analysis. The purpose of this text is to follow the perspective proposed by the new economic sociology and culturally oriented sociology of money in order to analyze how everyday practices of handling the money in close relationships created by young adults, their life partners, and parents are presented in the internet message boards. By applying the category of ‘relational work’ (Zelizer 2012) the text examines the internet comments in order to show how people, driven by emotions and hidden assumptions what is ‘right’ or ‘fair’, tend to practice the ‘right’ use of money in informal situations, and thus how money becomes a medium of creating the moral order in close relationships.

Key words: culturally oriented economic sociology; money; close relationships; relational work; moral order.